

Józef M. Fiszer\*

## POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ – SUKCESY, PORAŹKI, ZAGROŻENIA I PERSPEKTYWY

DOI: 10.26399/meip.1(64).2019.10/j.m.fiszer

### WPROWADZENIE

Uważam, że rok 2019 będzie dla Unii Europejskiej (UE), Polski i świata przełomowy. Będzie obfitował w różne jubileusze i wydarzenia na arenie międzynarodowej. W marcu tego roku będziemy obchodzili jubileusz 20-lecia wstąpienia Polski do NATO. Najprawdopodobniej dojdzie do brexitu, czyli do pierwszego w historii wystąpienia kraju członkowskiego ze Wspólnoty. Opuszczenie UE przez Wielką Brytanię – moim zdaniem – będzie miało daleko idące, przede wszystkim negatywne skutki dla tych obu, jakże ważnych, podmiotów współczesnych stosunków międzynarodowych, a także dla Polski<sup>1</sup>.

W 2019 roku Polska będzie obchodzić 15-lecie członkostwa w Unii Europejskiej i w normalnych okolicznościach teza, że był to jeden z najlepszych okresów w naszej historii, nie wzbudziłaby kontrowersji. Dziś jednak mamy różne wizje Unii Europejskiej, różne spojrzenia na UE i na efekty po piętnastu latach członkostwa Polski w Unii Europejskiej: pozytywne i negatywne, determinowane przynależnością partyjną (polityczną) i wyznawaną aksjologią. Z jednej strony akceptuje się tę organizację i wskazuje na potrzebę włącze-

---

\* Józef M. Fiszer – prof. dr hab., Instytut Studiów Politycznych PAN w Warszawie, fiszer@isppan.waw.pl

<sup>1</sup> T. Bielecki, *Trudny rok w Brukseli*, „Gazeta Wyborcza”, 2.01.2019, s. 9; J.M. Fiszer, *Szanse i zagrożenia dla Unii Europejskiej po Brexicie. Implikacje dla Polski*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017 nr 4(59), 214–250; A. Grzeszczak, *Gospodarka siada, oczekiwania rosną*, „Polityka”, 2.01–8.01.2019, s. 42–44.

nia Polski w jej decyzyjny mainstream oraz podkreśla się pozytywny bilans naszego członkostwa w UE, a z drugiej strony pokazuje niebezpieczeństwa i zagrożenia płynące z Brukseli dla Polski oraz eksponuje się głównie negatywne skutki naszej akcesji i członkostwa w Unii Europejskiej<sup>2</sup>. Zarzuca się UE brak zdecydowania, nadmierny biurokratyzm, niezdolność do mówienia jednym głosem na arenie międzynarodowej, wytyka partykularyzmy oraz inne grzechy i mankamenty<sup>3</sup>.

Trzeba jednak przyznać, że w tej krytyce jest wiele racji. UE bowiem od kilku lat dryfuje, jest pasywna tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Już wybory do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się 22–25 maja 2014 roku pokazały, że Europejczycy, w tym również Polacy, są niezadowoleni oraz zagubieni i jest im dziś coraz trudniej wyobrazić sobie, jak Unia Europejska będzie wyglądała za dziesięć, dwadzieścia lat. Sondáže mówią, że ponad 60% Europejczyków obawia się, że ich dzieci będą miały gorsze życie niż oni sami<sup>4</sup>. W UE mamy też dużą rzeszę poszkodowanych, wykluczonych i obrażonych, którzy przyczyny niepowodzenia upatrują w miałkości i sprzedajności elit i żądają, by przestać ulegać dyktatowi kosmopolitycznych biurokratów i finansistów. Tymczasem przywódcy unijni są zagubieni, wręcz bezradni wobec kolejnych problemów i kryzysów, czego wyrazem jest tzw. kryzys uchodźczy, który głęboko podzielił UE. Zajmują się gospodarką w skali makro, a ludzie borykają się z problemami na poziomie codzienności<sup>5</sup>.

Brak zdecydowanych działań Unia podniosła do rangi politycznego *credo*. Ma problemy z podejmowaniem decyzji. W sprawach ważnych jest powolna i niezdecydowana, a w sprawach drobnych pedantyczna, wręcz natrętna. Wojna na Ukrainie, wojna w Syrii i kryzys uchodźczy pokazały to, o czym wiadomo od dawna, a mianowicie, że UE *de facto* nie ma wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz, że jest w tym zakresie podzielona. RFN i Francja forsują w ramach UE własne interesy i to przy współpracy z Federacją Rosyjską, a w opozycji do polityki międzynarodowej Stanów Zjednoczonych. Udają, że nie widzą, iż Rosja Władimira Putina, podobnie jak

<sup>2</sup> J.M. Fiszer, *Polska w Unii Europejskiej: 2004–2018. Próba bilansu*, „Biuletyn Analiz i Opinii” nr 03/2018(32), s. 2–12; R. Krasowski, *Imperium świętego spokoju*, „Polityka” nr 29 (2936), 7–13.05.2014, s. 24–26.

<sup>3</sup> M. Schulz, *Skępowany olbrym. Ostatnia szansa Europy*, MUZA SA, Warszawa 2014, s. 41.

<sup>4</sup> *Mniej Europy, więcej Europy. Z Iwanem Kraszewem rozmawia Adam Leszczyński*, „Gazeta Wyborcza” nr 28, 31.05–1.06.2014, s. 23.

<sup>5</sup> M. Ostrowski, *Koniec marzeń*, „Polityka” nr 6 (3421), 4–10.06.2014, s. 58–60. Zob. także: M. Schulz, *Skępowany...*, *op. cit.*

dawniej carska i radziecka Rosja, delegitymizuje państwa ościenne. Paraliżuje ich modernizację, demoralizując i korumpując ich elity. Prowokuje wojny graniczne, by w końcu wchłonąć je jako „kraje zaprzyjaźnione” czy „bratnie narody”<sup>6</sup>. Trafnie zauważa Marek Budzisz, że:

„W krótkiej perspektywie możemy się spodziewać co najmniej kilku agresywnych posunięć ze strony Rosji. Będą one formułą „zarządzania konfrontacją”, eskalowania napięcia, budowania atmosfery zagrożenia. Rosja nie ograniczy swych programów zbrojeniowych (znajdujący się w Dumie projekt budżetu wskazuje na wzrost wydatków na resorty siłowe) oraz nie będzie skłonna do ustępstw w sferach konfliktu. Wydaje się, że może wykonać też kilka spektakularnych ruchów na polu dyplomatycznym”<sup>7</sup>.

Na tego typu zachowania nie powinno być przyzwolenia, bo jest to polityka destrukcyjna, która prowadzi do rozbicia jedności Unii i jej rozpadu. To sprawia, że Unia Europejska jest dziś słaba i lekceważona tak przez Stany Zjednoczone, jak i inne mocarstwa na czele z Chinami i Rosją<sup>8</sup>. Jednocześnie ta sama Unia wciąż ma ogromną siłę przyciągania, o czym świadczy kolejka państw zabiegających o członkostwo oraz awans cywilizacyjny i rozwój społeczno-gospodarczy tych krajów, na czele z Polską, które do niej wstąpiły piętnaście lat temu. Dziś jednak argumenty przeciwników i zwolenników UE, eurooptymistów i eurosceptyków zostały zniekształcone trzema latami rządów PiS i tzw. dobrą zmianą. Unia stała się dla wielu Polaków ostatnim bastionem przed autorytarnymi zapędami obecnej władzy. Z drugiej jednak strony w UE narastają od kilku lat niebezpieczne dla Polski i Europy procesy. Mianowicie, pod przykrywką entuzjastycznej narracji o jednej europejskiej rodzinie, polityczny populizm w wielu krajach UE częściej realizuje politykę egoizmu. W maju, w piętnastą rocznicę największego rozszerzenia UE i naszego członkostwa, odbędą się także wybory do europarlamentu. Przy czym nie będą to po prostu kolejne wybory. Wobec narastającej fali nastrojów eurosceptycznych, ich wyniki będą kluczowe dla UE i przyszłości integracji

<sup>6</sup> P. Bielecki, *Kto zmięknie pierwszy – Unia Europejska czy Putin?*, „Gazeta Wyborcza” nr 16, 7.01.2015, s. 3; W. Radziwinowicz, *Pełzający anszlus Białorusi*, „Gazeta Wyborcza”, 31.12.1918–1.01.2019, s. 10.

<sup>7</sup> M. Budzisz, *Rosyjska polityka „zarządzania konfrontacją”*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 7.11.2018, s. A14.

<sup>8</sup> M. Madej, *Wpływ udziału we Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony na polską politykę bezpieczeństwa*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Bilans dekady*, F. Tereszkiwicz (red.), Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2013, s. 244–271. Por. także: S. Koziej, *Potrzeba nowelizacji strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr IV(20), 2011, s. 76–84; K. Miszczak, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 4, 2007, s. 112–119.

Europy. W Polsce również, przy wciąż ciągle dużym społecznym poparciu dla UE<sup>9</sup>, narasta przekonanie o konieczności zmiany samej Unii Europejskiej i naszej w niej pozycji. Tu i ówdzie słychać nawet głosy o polexicie, co po piętnastu latach naszego członkostwa w UE może okazać się wydarzeniem przełomowym w najnowszej historii Polski, tak jak była nim akcesja do Unii. Brexit powinien być dla nas i innych państw członkowskich przestrogą przed taką decyzją, która doprowadzi Polskę do izolacji na arenie międzynarodowej, a UE do rozpadu. Polexit byłby dla Polski geopolitycznym dramatem. Polska już dziś jest bardzo osamotniona na arenie międzynarodowej, skłócona z sąsiadami, a nawet z Chinami i Iranem. Uważam, że już najwyższy czas, aby wyjść poza czarno-białą dyskusję o polexicie<sup>10</sup>. Pytanie nie brzmi dzisiaj, czy Polska ma być w Unii, ale raczej, jaka Polska, w jakiej Unii? Czy Polska i Polacy potrzebują Unii obronnej? Czy realne są marzenia o Unii bardziej solidarnej społecznie? Czy integracja powinna zejść niżej, na poziom regionów i obywateli? Wreszcie, czy Polska jest dla Unii ważna i jakie realne instrumenty mamy, aby wpływać na kształt Wspólnoty?<sup>11</sup> Na te i inne pytania próbuję odpowiedzieć na łamach niniejszego artykułu w kontekście piętnastej rocznicy członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Z ważnych dla Polski i Europy rocznic, a zwłaszcza dla Europy Środkowej i Wschodniej należy też wspomnieć 30. rocznicę rozpoczęcia i zakończenia w Polsce obrad „Okrągłego Stołu”, które doprowadziły 4 czerwca 1989 r. do upadku komunizmu w Polsce i do tzw. jesieni ludów 1989 r. w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzięki temu w Europie i na świecie zakończyła się zimna wojna i rozpoczął się proces budowy nowego ładu międzynarodowego. Jak pisze Tomasz Nałęcz:

„W 1989 r. polski przełom zapoczątkował upadek komunizmu w całej Europie i odcisnął się na losach całego świata. Powszechny podziw budził fakt, że tak wielkiej rewolucji Polacy dokonali w sposób pokojowy”<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> W Polsce wciąż utrzymuje się bardzo wysoki poziom społecznego poparcia dla naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Za przynależnością naszego kraju do Unii opowiada się 87% badanych, jedynie 7% jest temu przeciwnych. Zwolennicy przynależności Polski do Unii Europejskiej zdecydowanie dominują we wszystkich grupach społeczno-demograficznych oraz w elektoratach wszystkich ugrupowań cieszących się obecnie największym poparciem społecznym. Patrz: *Polska w Unii Europejskiej*. Komunikat z badań nr 166/2018, CBOS, Warszawa grudzień 2018.

<sup>10</sup> P. Beniuszyc, *Brońmy się przed polexitem*, „Gazeta Wyborcza”, 3.01.2019, s. 12.

<sup>11</sup> Ł. Wójcik, *Nowa Hanza*, „Polityka”, 2.01–8.01.2019, s. 55–57.

<sup>12</sup> T. Nałęcz, *Czas przełomu*, „Polityka”, 2.08.2019, s. 69. Patrz także: A. Łuczak, *Porozumienie przy „Okrągłym Stole”*, [w:] K. Leszczyńska (red.), *Rzeczpospolita Polska 1989–2009*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 7–41.

Celem niniejszego artykułu jest próba dokonania bilansu dotychczasowego członkostwa Polski w Unii Europejskiej, czyli zestawienie poniesionych kosztów i osiągniętych korzyści (zysków) oraz analiza sukcesów i porażek polskiej polityki unijnej w latach 2004–2019, a także ukazanie jej perspektyw na tle ewolucji UE dziś i w przyszłości. Przedmiotem tego artykułu jest więc próba pokazania wpływu akcesji na sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą Polski oraz na zmianę jej pozycji i roli na arenie międzynarodowej. Mówiąc wprost, jest on poświęcony pozytywnym i negatywnym skutkom akcesji Polski do UE oraz perspektywom naszego dotychczasowego członkostwa w Unii Europejskiej i jej przyszłości.

W opracowaniu tym stawiam wiele hipotez i tez dotyczących członkostwa Polski w UE oraz Unii i jej perspektyw. Uważam, że dla akcesji i członkostwa Polski w UE nie było i nie ma alternatywy, że UE wymaga jednak dalszego pogłębiania i poszerzania, bez których to procesów grozi jej marginalizacja w stosunkach międzynarodowych i rozpad. Sygnałem ostrzegawczym powinien tu być brexit<sup>13</sup>. UE powinna nadal być dobrowolnym związkiem demokratycznych i suwerennych państw narodowych. Potrzebuje ona jednak nowej aksjologii, nowych przywódców, odbiurokratyzowania i powinna służyć nie tylko elitom politycznym, ale przede wszystkim obywatelom państw członkowskich. Ponadto stwierdzam, że polityka unijna Polski nie powinna być li tylko polityką roszczeniową i traktującą UE jako bank, który udziela nie oprocentowanych i bezzwrotnych pożyczek i kredytów. Próbuję odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących powyższych tez i hipotez, a szczególnie dotyczących dotychczasowego członkostwa Polski w UE i jej perspektyw w XXI wieku.

## 1. UNIA EUROPEJSKA DZIŚ I POLSKA POLITYKA UNIJNA

Nie jest to jednak zadanie łatwe, ponieważ na temat Unii Europejskiej i polskiej polityki unijnej oraz jej dotychczasowych sukcesów, porażek, kosztów i korzyści mamy rozbieżne opinie, tak wśród elit politycznych (partyjnych), jak i zwykłych obywateli. Jest to efekt niewiedzy oraz zbyt mocno wygórowanych nadziei, jakie wiązaliśmy z akcesją i członkostwem Polski w Unii Europejskiej oraz z jej różnymi wizjami, często mocno upartyjnianymi. Dzisiaj bowiem z jednej strony opowiadamy się za silną Unią, która będzie gwarantem naszych interesów w Europie i bezpieczeństwa na świecie,

<sup>13</sup> J.M. Fiszer, *Szanse i zagrożenia dla Unii Europejskiej po Brexicie. Implikacje dla Polski*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017 nr 4(59), 214–250.

a z drugiej strony boimy się Unii, którą *de facto* rządzi niemiecko-francuski duet, dbający o suwerenność i interesy swoich państw, co *notabene* jest prawdą. Świadczy o tym choćby deklaracja z Mesebergu, którą w lipcu 2018 roku podpisali prezydent Francji Emmanuel Macron i kanclerz Niemiec Angela Merkel. Przewiduje ona budowę czegoś na kształt francusko-niemieckiej strefy bezpieczeństwa. Oba kraje zadeklarowały umocnienie swoich pozycji w UE i NATO. Zarazem w deklaracji tej obydwaj kraje opowiedziały się za odejściem od zasady jednomyślności w sprawach polityki zagranicznej i obrony UE na rzecz głosowania większościowego<sup>14</sup>. Dziś w wielu krajach, także w Polsce, oskarża się Unię Europejską, że „odeszła od wartości chrześcijańskich”, że „poszła w lewo, ku neoliberalizmowi, a nawet w stronę lewactwa”<sup>15</sup>.

Jednocześnie ta sama Unia wciąż ma ogromną siłę przyciągania, o czym świadczy kolejka państw zabiegających o członkostwo oraz awans cywilizacyjny i rozwój społeczno-gospodarczy tych krajów, na czele z Polską, które do niej wstąpiły piętnaście lat temu. Na przykład w 1989 roku PKB Polski był porównywalny z ukraińskim, wynosząc około 7 tys. USD, dziś jest ponad trzykrotnie wyższy (około 22 tys. USD), a PKB Ukrainy nadal nie przekracza 7 tys. USD<sup>16</sup>. Suwerenność i niepodległość Ukrainy są poważnie zagrożone, a Polska jako członek NATO i Unii Europejskiej może czuć się bezpiecznie i nadal dynamicznie się rozwijać. Pomyślna i bezpieczna przyszłość Polski jest uzależniona od dalszego rozwoju Unii Europejskiej i naszej obecności w systemie euroatlantyckim, który musi pozostać trwałym fundamentem bezpieczeństwa Europy i świata w XXI wieku.

Droga Polski do członkostwa w Unii Europejskiej rozpoczęła się w 1989 r. wraz z transformacją ustrojową, która wymagała podjęcia radykalnych działań umacniających pozycję Polski w zmieniającym się po upadku komunizmu łańdże międzynarodowym. Podpisana w 1991 roku umowa stowarzyszeniowa ze Wspólnotami Europejskimi, złożenie oficjalnego wniosku o przystąpienie do Unii Europejskiej (1994 r.), przyjęcie Narodowej Strategii Integracji (1997 r.), a następnie rozpoczęcie (w 1998 r.) negocjacji akcesyjnych ukazują, jak długą drogę musiała pokonać Polska, aby zniwelować różnice rozwojowe uniemożliwiające włączenie się do struktur euroatlantyckich. Konsekwentne dążenie do postawionego celu doprowadziło Polskę do podpisania Traktatu Akcesyjnego i pełnego członkostwa z dniem 1 maja 2004 roku. Bezsprzecznie, pasmo tych

<sup>14</sup> M. Świerczyński, *Zjednoczmy wszystkie siły*, „Polityka” nr 36(3176), 5–11.09.2018, s. 49.

<sup>15</sup> J.M. Fiszer, *Niemcy i Francja w Unii Europejskiej po brexicie*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” nr 26/2018, s. 39–54; M. Janicki, *Ucieczka na Zachód*, „Polityka” nr 34(3256), 26.03–1.04.2014, s. 12.

<sup>16</sup> A. Krzemiński, *Car jest nagi*, „Polityka”, 8.02.2017, s. 58.

zdarzeń przekonuje, że życie polityczne w Polsce w latach 1989–2019 kształtowało się pod wpływem akcesji do UE, początkowo w związku z przedakcesyjnymi działaniami dostosowawczymi do jej standardów politycznych, gospodarczych i społecznych, określonych w tzw. kryteriach kopenhaskich, a następnie dzięki wykorzystaniu możliwości rozwoju, jakie dało nam unijne członkostwo<sup>17</sup>.

Jak już wspominałem, Polska po długich przygotowaniach i negocjacjach akcesyjnych, które nie zawsze były dla nas korzystne, została 1 maja 2004 roku członkiem Unii Europejskiej. Na ten moment czekaliśmy *de facto* aż 15 lat, poczynając od 1989 roku, kiedy to Polska po 45 latach komunizmu wreszcie stała się suwerennym i demokratycznym państwem oraz ogłosiła chęć „powrotu do Europy”<sup>18</sup>. Po 1989 roku marzyliśmy o szybkim powrocie do wolnej i demokratycznej Europy. Chcieliśmy jak najszybciej znaleźć się w Unii Europejskiej, która będzie gwarantem naszych interesów w Europie i na świecie. Nasza droga do Unii Europejskiej nie była jednak ani łatwa, ani prosta, ale zakończyła się sukcesem. Był to sukces konsekwentnej polityki zagranicznej i efekt żmudnej pracy całego społeczeństwa, które po 1989 r. znalazło się w ciężkim położeniu i szansę na lepszą zmianę upatrywało w akcesji Polski do struktur euroatlantyckich, tj. do NATO i Unii Europejskiej. Członkostwo w NATO i UE miało zabezpieczyć Polskę przed neoimperialną polityką Rosji, która była przeciwna polskim aspiracjom euroatlantyckim i sprzeciwiała się poszerzeniu NATO i UE na Wschód. Rosja podejmowała wówczas intensywne działania na rzecz integracji proradzieckiej przestrzeni, czego wyrazem była ogłoszona w 2003 roku przez Władimira Putina koncepcja Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG), która miała utrudnić akcesję do UE państwom należącym wcześniej do sowieckiego imperium<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> C. Żołędowski, B. Rysz-Kowalczyk, M. Duszczyk, *Dekada członkostwa w Unii Europejskiej. Perspektywa polityki społecznej*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2015, s. 9.

<sup>18</sup> Dużą rolę w reorientacji polskiej polityki zagranicznej po 1989 roku i w „powrocie Polski do Europy” odegrał rząd pierwszego od 45 lat niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego, bez którego nie weszlibyśmy ani do NATO, ani do Unii Europejskiej. Zob. szerzej na ten temat: A. Wielowieyski, *Tadeusz Skuteczny*, „Gazeta Wyborcza” nr 38, 12–13.09.2015, s. 36–37; A. Brzeziecki, *Tadeusz Mazowiecki. Biografia naszego premiera*, Znak, Kraków 2015; R. Graczyk, *Od uwikłania do autentyczności. Biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*, Zysk i S-ka, Warszawa 2015; J. Ciesielska-Klikowska, *Polski zwrot na Zachód. Współpraca polsko-niemiecka na rzecz integracji Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską (1990–2004)*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski. 25 lat doświadczeń*, M. Pietrasik, M. Stelmach, K. Żakowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 45–64.

<sup>19</sup> J.M. Fiszer, *Stanowisko Rosji wobec akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018 nr 1(60), 264–289; M. Kaczmarek, *Polityka Rosji wobec*

## 2. SUKCESY

Dziś oczywiste jest, że akcesja Polski do UE stała się wręcz przełomową cezurą w powojennej historii Polski, a zwłaszcza jeśli idzie o jej politykę wewnętrzną i zagraniczną. Wejście Polski do struktur euroatlantyckich miało duże znaczenie dla jej dalszego rozwoju politycznego i społeczno-gospodarczego oraz umocnienia pozycji na arenie międzynarodowej. Przyniosło Polsce i jej obywatelom wiele wymiernych korzyści materialnych i pozamaterialnych. Jedną z nich jest możliwość swobodnego poruszania się po większości krajów Europy bez odczuwania fizycznych granic oraz międzynarodowych ograniczeń<sup>20</sup>. Między innymi dlatego też dziś, 15 lat po akcesji do UE aż 88% ankietowanych Polaków popiera członkostwo Polski w UE. Zwolennicy przynależności Polski do UE zdecydowanie dominują we wszystkich grupach społeczno-demograficznych i w elektoratach wszystkich ugrupowań cieszących się obecnie największym poparciem społecznym<sup>21</sup>.

Polskie działania ukierunkowane na pełne członkostwo w Unii Europejskiej były umotywowane wieloma czynnikami. Wstąpienie do elitarnego ugrupowania było dla Polski potwierdzeniem „powrotu do Europy” oraz do wspólnego respektowania wyznawanych wartości i ich umacniania. Akcesja stwarzała możliwość współdecydowania w kwestiach dotyczących aktualnych przedsięwzięć i przyszłego rozwoju Wspólnoty oraz w kwestiach międzynarodowych, a więc przekładała się na zapewnienie bezpieczeństwa i stabilizacji politycznej. Niewątpliwie istotne znaczenie miał wymiar ekonomiczny, ponieważ z europejskimi funduszami strukturalnymi wiązano ogromne nadzieje na restrukturyzację polskiej gospodarki oraz podniesienie poziomu życia polskich obywateli. Od momentu akcesji do końca lutego 2018 roku wartość

---

*Unii Europejskiej*, Raporty i Analizy Centrum Studiów Międzynarodowych, nr 8, s. 5–9; M. Stolarczyk, *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014*, [w:] *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, K. Czornik, M. Lakomy (red.), Katowice 2014, s. 41–46.

<sup>20</sup> J.M. Fiszer, *Pozytywne i negatywne doświadczenia Polski po dziesięciu latach członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Dziesięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Próba bilansu i nowe otwarcie*, J.M. Fiszer (red.), ISP PAN, Warszawa 2015, s. 23–50. Por. także: J. Sługocki (red.), *Dziesięć lat polskich doświadczeń w Unii Europejskiej. Problemy prawnoadministracyjne*, Wydawnictwo PRESSCOM, Wrocław 2014; *Polska w procesie integracji europejskiej: dekada doświadczeń (2004–2014)*, K.A. Wojtaszczyk, M. Mizerska-Wrotkowska, W. Jakubowski (red.), Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

<sup>21</sup> CBOS, *Polityka zagraniczna Polski – oceny i postulaty*. Komunikat z badań, nr 56/2018, Warszawa kwiecień 2018, s. 10–11.



transferów finansowych z budżetu UE do Polski wyniosła ponad 147,34 mld euro. Uwzględniając wysokość dokonanych przez Polskę wpłat do budżetu Unii Europejskiej, które w podanym okresie wyniosły ponad 48,03 mld euro, należy zwrócić uwagę na bardzo korzystny dla strony polskiej bilans przepływów finansowych (wartość otrzymanych środków przewyższyła składki do budżetu UE o 99,14 mld euro)<sup>22</sup>. Analiza piętnastu lat członkostwa Polski we Wspólnocie zawiera udział rozdysponowania unijnych środków, z którego wynika, że otrzymane transfery pieniężne w głównej mierze skierowane były na realizację polityki spójności oraz wspólnej polityki rolnej<sup>23</sup>. Właściwe wykorzystanie środków finansowych, których beneficjentem była Polska, wymagało szczegółowego przygotowania planu ich alokacji w podziale na poszczególne programy. Obecnie zakończyły się dwa okresy programowania, w których alokacja środków finansowych skierowanych do Polski z Unii Europejskiej została zawarta w Narodowym Planie Rozwoju 2004–2006 (NPR) oraz w Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia 2007–2013 (NSRO). Dokumentem, który określił kierunki rozdysponowania przez Polskę funduszy unijnych w najbliższych latach, została zatwierdzona przez Komisję Europejską 23 maja 2014 roku Umowa Partnerstwa. W perspektywie finansowej 2014–2020 na realizację polityki spójności w Polsce UE przeznaczyła 82,5 mld euro, natomiast na realizację wspólnej polityki rolnej 32,1 mld euro<sup>24</sup>.

Bilans naszego członkostwa w strukturach Unii Europejskiej pokazuje, że Polska potrafiła wykorzystać dane jej szanse rozwoju, wynikające z akcesji, o czym świadczy wyraźna poprawa podstawowych wskaźników społeczno-ekonomicznych, które przytaczam w zakończeniu niniejszego opracowania. Systematyczny wzrost gospodarczy oraz uniknięcie recesji podczas globalnego kryzysu finansowego wpłynęły na postrzeganie Polski jako stabilnego i odpowiedzialnego kraju. Widoczne zmiany wynikające z akcesji i członkostwa wpłynęły również na weryfikację obaw polskiego społeczeństwa, które przed 2004 rokiem straszono Unią Europejską. Już jubileusz pierwszego dziesięciolecia naszego członkostwa w UE zamknął się 72% poparciem dla obecności Polski w Unii, gdzie większościowa akceptacja członkostwa została odnotowana we wszystkich badanych grupach społeczno-demograficznych<sup>25</sup>. Człon-

<sup>22</sup> Ministerstwo Finansów, *Transfery finansowe pomiędzy Polską a budżetem UE według stanu na dzień 28 lutego 2018 r.*, [www.mf.gov.pl](http://www.mf.gov.pl) [dostęp: 30.03.2018].

<sup>23</sup> K. Przybylska (red.), *Dekada Polski w Unii Europejskiej. Wybrane problemy ekonomiczno-społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2015, s. 16.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>25</sup> Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Gospodarcze i społeczne efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Notatka w związku z jedenastą rocznicą przystąpienia Polski do UE*,

kostwo wpłynęło również na nasz awans polityczny w UE i dało możliwość współdecydowania o kierunkach rozwoju Wspólnoty, szczególnie podczas sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w 2011 r. Był to również cenny czas na wypracowywanie umiejętności dbania o realizację strategicznych interesów narodowych przy współpracy z Unią Europejską. Jednym z największych osiągnięć politycznych Polski już w pierwszej dekadzie były negocjacje budżetowe na lata 2014–2020, podczas których udało się wynegocjować w sumie aż 441 mld złotych<sup>26</sup>.

Dzięki akcesji do UE Polska zyskała dostęp do środków finansowych skierowanych na działania proinnowacyjne oraz B+R (badania plus rozwój), które stwarzały możliwość podnoszenia konkurencyjności polskich przedsiębiorców, a tym samym wzrostu gospodarczego kraju. We wspieraniu innowacyjności istotne znaczenie miał szeroki dostęp do funduszy strukturalnych, których beneficjentami były zarówno duże firmy, jak i mikro przedsiębiorstwa, firmy z polskim, bądź zagranicznym kapitałem oraz przedsiębiorstwa z długim stażem na rynku pracy oraz te, które dopiero rozpoczynały swoją działalność. Dla polskich przedsiębiorców środki finansowe z budżetu UE stały się impulsem rozwojowym, dzięki którym zrealizowano 62,6 tys. różnych projektów o łącznej wartości dofinansowania 85,5 mld złotych. Dzięki Programowi Operacyjnemu Innowacyjna Gospodarka w latach 2004–2013 wdrożono 551 nowych technologii w przedsiębiorstwach, wprowadzono 2960 e-usług oraz wsparto 972 innowacyjne pomysły w ramach tzw. inkubatorów<sup>27</sup>. Najwięcej projektów dotyczyło następujących obszarów: przedsiębiorczość, innowacje, badania i rozwój, kapitał ludzki oraz społeczeństwo informacyjne<sup>28</sup>. Wszystko to wpłynęło na zajęcie 24. miejsca w rankingu *Bloomberg Global Innovation Index 2014*, który prezentuje 50 państw, wykazujących się najwyższym współczynnikiem innowacyjności. Na zajęcie tak wysokiej pozycji wśród badanej grupy ponad 200 państw wpływ miała liczba spółek giełdowych w dziedzinie zaawansowanych technologii, gdzie Polska uplasowała się na 13. miejscu, wskaźnik wielkości potencjału przemysłowego (15. miejsce) oraz aktywność patentowa (18. miejsce). Zaangażowanie środków publicznych na wzrost innowacyjności polskiej gospodarki przełożyło się na awans i zajęcie 22. pozycji w rankingu *Bloomberg* w roku 2017<sup>29</sup>.

Warszawa 2015, s. 13.

<sup>26</sup> Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Polskie 10 lat w Unii. Raport*, Warszawa 2014, s. 11.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>29</sup> *The U.S. Drops Out of the Top 10 in Innovation Ranking*, [www.bloomberg.com](http://www.bloomberg.com) [dostęp: 04.04.2018].

Ze zwiększeniem udziału wydatków na działalność badawczo-rozwojową ścisły związek miał napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Moment akcesji był dla Polski kluczowym czynnikiem, który wpłynął na wzrost wiarygodności i atrakcyjności naszego kraju dla zagranicznych inwestorów. Już w pierwszej dekadzie członkostwa w UE wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych przekroczyła 100 mld euro, z czego 85% BIZ pochodziło z państw członkowskich UE<sup>30</sup>. Tak wysoki udział krajów Unii Europejskiej wynikał z głębszej konwergencji polskiej gospodarki z państwami członkowskimi, ujednoliconych standardów oraz stabilizacji w dziedzinie regulacji prawnych. Według rankingu *Bloomberg* z 2014 roku Polska została uznana za kraj charakteryzujący się największą atrakcyjnością inwestycyjną w regionie Europy Wschodniej i Azji Centralnej, zajmując 26. pozycję w skali globalnej. Istotne znaczenie w postrzeganiu Polski jako kraju atrakcyjnego dla lokowania kapitału wpływ miał rozmiar i potencjał chłonnego rynku wewnętrznego oraz produktywność i kwalifikacje polskich pracowników.

Akcesja i włączenie do jednolitego rynku wspólnotowego wymusiło na polskich przedsiębiorstwach zwiększenie wydajności produkcji i pracy, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii zapewniających przewagę konkurencyjną. Z napływem kapitału zagranicznego i podnoszeniem konkurencyjności polskiej oferty handlowej pojawiła się ścisła współzależność, ponieważ napływ środków inwestycyjnych stał się istotnym czynnikiem stymulującym modernizację polskiej gospodarki. Zagraniczne firmy stały się również źródłem finansowania działalności badawczo-rozwojowej, a ich udział w polskich wydatkach przeznaczonych na B+R wyniósł 13,3% w 2012 roku (w 2003 roku było to zaledwie 4,6%)<sup>31</sup>.

Nasuwa się tutaj pytanie, co *summa summarum* Polska i Polacy zyskali dzięki członkostwu w UE? Z perspektywy 15 lat od akcesji do Unii Europejskiej widać wyraźnie, że Polska i Polacy więcej zyskali aniżeli stracili. Między innymi:

- przystąpienie Polski do NATO w 1999 roku, a następnie włączenie w strukturę Unii Europejskiej, miały kluczowe znaczenie dla podwyższenia statusu i wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej. Zerwanie politycznych i gospodarczych więzi ze Związkiem Sowieckim, a następnie konsekwentne działania w kierunku nawiązywania ściślejszej współpracy z Zachodem należy ocenić jako ogromny sukces odniesiony w wymiarze geopolitycznym. Polska wzmocniła bowiem swoją autonomię

<sup>30</sup> Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Polskie 10 lat w Unii...*, op. cit., s. 86.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 94.

- w stosunkach międzynarodowych, a dzięki udziałowi w mechanizmach polityki zagranicznej UE zyskała większe możliwości oddziaływania na stosunki międzynarodowe;
- przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przyczyniło się do zwiększonego napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, ale również do wzrostu aktywności inwestycyjnej polskich przedsiębiorstw na rynkach Wspólnoty. Osiągnięcie sukcesu na rynkach zagranicznych było jednym z głównych motywów, który skłonił polskie firmy do podjęcia międzynarodowej działalności;
  - poprawiła się jakość i warunki życia Polaków dzięki przyjęciu przez Polskę unijnych standardów, m.in. w dziedzinie ochrony środowiska, bezpieczeństwa żywności, polityki społecznej;
  - znacznemu polepszeniu uległo bezpieczeństwo naszego kraju;
  - polska gospodarka została włączona do jednolitego rynku UE, co dało jej nowe możliwości rozwoju;
  - polscy przedsiębiorcy uzyskali dobre warunki do aktywnego włączenia się do jednolitego rynku UE. Tym samym otrzymali szansę rozwoju i poprawy konkurencyjności; duże znaczenie miał fakt, że dzięki uzyskanym okresom przejściowym realizacja procesów dostosowawczych była wspomagana przez ogromne środki finansowe UE, udostępniane Polsce w ramach funduszy strukturalnych;
  - na akcesji sporo zyskała polska wieś i rolnicy. Bez zasilania środkami z budżetu UE trudno byłoby dokonać przekształceń strukturalnych w zacoowanym wówczas polskim rolnictwie;
  - w Polsce dokonał się daleko idący postęp cywilizacyjny, m.in. dzięki udziałowi w polityce badawczo-rozwojowej UE i nieskrępowanemu dostępowi do jej potencjału naukowego i edukacyjnego polskiego społeczeństwa, zwłaszcza uczącej się i studiującej młodzieży;
  - nastąpiło otwarcie się Polski i zapoznanie Polaków z innymi narodami Europy, ich kulturą, co dało impuls do rozwoju polskiej kultury.

### 3. PORAŻKI I ZAGROŻENIA

Nie wolno jednak zapominać także o negatywnych skutkach akcesji do UE, wynikających z utraty części suwerenności przeniesionej na poziom ponadnarodowy, która wymaga większego zaangażowania w prowadzoną politykę oraz rozwój Wspólnoty. Wraz z akcesją Polska utraciła możliwość prowadzenia w pełni samodzielnej polityki, skoncentrowanej na własnym

interesie narodowym. Tym samym stała się współodpowiedzialna za rozwiązywanie unijnych kryzysów i problemów oraz musi partycypować w ich kosztach. Przykładem jest tutaj kryzys uchodźczy i kwestia przyjmowania imigrantów przez kraje członkowskie. Niestety, tutaj zawiedliśmy UE, zwłaszcza naszych zachodnich sąsiadów, którzy na swoje terytorium przyjęli zbyt dużo uchodźców i potrzebowali pomocy. Kryzys imigracyjny (uchodźczy) mocno podzielił UE i nie pozostał bez wpływu na relacje między jej państwami członkowskimi, w tym także na stosunki polsko-niemieckie<sup>32</sup>. Ujawnił on wiele problemów międzynarodowych, ludzkich dramatów i cierpienia oraz nietolerancji wobec jednostek potrzebujących pomocy. W dużym stopniu podzielił narody i skłócił państwa europejskie oraz pokazał brak jedności i jedności UE w rozwiązywaniu trudnych problemów. Podczas gdy państwa Europy Zachodniej skonfrontowane zostały z nową sytuacją, to kraje Europy Środkowej i Wschodniej opowiedziały się w tym czasie za daleko idącą izolacją wobec problemów związanych z masową imigracją ludności. Narastające różnice między Europą Zachodnią a Środkową i Wschodnią doprowadziły z jednej strony do pochopnych i nieprzemyślanych decyzji nakazujących wszystkim państwom członkowskim przyjęcie określonej liczby (kwot) imigrantów, z drugiej zaś nasiliły tendencje izolacjonistyczne, prowokując tym samym zarzuty o braku europejskiej solidarności w obliczu kryzysu imigracyjnego. Nie pozostały również bez wpływu na relacje bilateralne, w tym także na stosunki polsko-niemieckie, które od 2015 roku znalazły się w głębokim kryzysie.

Natomiast jednym z kluczowych czynników, który determinował działania polskiej dyplomacji nakierowane na pełne członkostwo Polski w Unii Europejskiej, była konwergencja naszej gospodarki i państw członkowskich Unii Europejskiej. Jednym z priorytetów UE jest zmniejszanie dysproporcji w poziomie rozwoju pomiędzy krajami członkowskimi, o czym świadczą wysokie nakłady na realizację polityki spójności ekonomicznej, na którą w okresie programowania budżetu na lata 2014–2020 przeznaczono prawie jedną trzecią budżetu Wspólnoty<sup>33</sup>. Dzięki akcesji Polska stała się beneficjentem tych środków, które w znacznym stopniu poprawiły kondycję narodowej gospodarki i pozwoliły zniwelować przepaść rozwojową dzielącą ją od państw Europy Zachodniej. Jednak w pierwszej dekadzie naszego członkostwa zosta-

<sup>32</sup> J.M. Fiszer, *The Treaty of Good Neighbourship and Friendly Cooperation of 17 June 1991 between the Republic of Poland and the Federal Republic of Germany: origin, aims and implementation. Successes, failures and prospects in the context of the migration crisis in Europe*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018 nr 3(62), 155–187.

<sup>33</sup> K. Przybylska (red.), *Dekada Polski w Unii Europejskiej...*, op. cit., s. 34.

ła odnotowana tendencja pogłębiania różnic w PKB *per capita* na poziomie regionalnym. Jedną z głównych przyczyn narastających różnic w poziomie dochodu w poszczególnych regionach Polski była nadmierna koncentracja środków unijnych na rozwój infrastruktury, która przekładała się na szybszy rozwój najbogatszych województw (mazowieckiego, dolnośląskiego, śląskiego i wielkopolskiego). Możliwość współfinansowania unijnych projektów w tych regionach przekładała się na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej, prowadzącej do polaryzacji ekonomicznej wokół rejonów metropolitalnych. W przypadku biedniejszych regionów Polski (województwa: lubelskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie) paradoksalną sytuacją były nakłady finansowe na rozwój infrastruktury transportowej, która stwarzała możliwość odpływu zasobów do regionów bardziej rozwiniętych<sup>34</sup>.

Przystępując do Unii Europejskiej, Polska została włączona do jednolitego rynku wewnętrznego Wspólnoty, zapewniającego swobodny przepływ osób, kapitału, towarów i usług. Dzięki akcesji polscy pracownicy zyskali stopniowy dostęp do zagranicznych rynków pracy, prowadzący jednak do fali emigracji, która uwidoczniła się bezpośrednio po akcesji. W pierwszej dekadzie członkostwa odnotowano prawie 140% wzrost liczby osób wyjeżdżających do „starych” państw członkowskich UE. Chociaż zjawisko migracji zarobkowej można uznać za pozytywny aspekt akcesji, który dał obywatelom możliwość swobodnego przemieszczania i podejmowania pracy w pozostałych państwach członkowskich UE, to nie należy zapominać o jej wielu negatywnych konsekwencjach dla polskiej gospodarki. Odpływ młodych osób w wieku produkcyjnym, którzy w przedziale wiekowym 20–39 lat stanowili ok. 61% ogółu emigrantów, doprowadził do zaburzenia struktury wiekowej naszego społeczeństwa, przyczyniając się do jego „starzenia” i powstawania problemów finansowych systemu ubezpieczeń społecznych. Kolejnym negatywnym następstwem był tzw. drenaż mózgow, który zawsze prowadzi do emigracji specjalistów o wysokich kwalifikacjach zawodowych<sup>35</sup>.

Bilans członkostwa przyniósł Polsce również negatywne konsekwencje, wynikające ze swobodnego przepływu towarów, usług i kapitału. Wejście na wspólny rynek postawiło przed polskimi przedsiębiorstwami konieczność sprostania zagranicznej konkurencji, z którą wiązały się wysokie nakłady finansowe na modernizację czynników produkcyjnych oraz podnoszenie efektywności pracy. Polskie produkty, szczególnie pochodzące z sektora rolno-spożywczego, musiały sprostać unijnym standardom i zaostrozonym wymogom

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 49–51.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 267–269.

higieniczno-sanitarnym, co w wielu przypadkach znacząco wpływało na cenę, która osłabiała ich konkurencyjność na unijnym rynku. Negatywnym zjawiskiem była dysproporcja pomiędzy rządowym wsparciem rodzimych przedsiębiorstw w porównaniu do tworzenia jak najkorzystniejszych warunków dla zagranicznych inwestorów, dla których otwarcie polskiego rynku stało się szansą na wykorzystanie taniej i stosunkowo wykształconej siły roboczej. Działania te w połączeniu ze wsparciem inwestycyjnym ze strony Unii Europejskiej wpłynęły na sytuację, w której polska gospodarka stała się silnie egzogeniczna. Tanie koszty produkcji, które były utrzymywane jako czynnik wpływający na atrakcyjność inwestycyjną Polski, doprowadziły do tzw. pułapki średniego dochodu oraz pogłębienia różnic w poziomie rozwoju i dochodu w poszczególnych regionach Polski<sup>36</sup>.

Kolejnym, negatywnym problemem, wynikającym z akcesji Polski do UE, stał się rosnący poziom zadłużenia zagranicznego, wynikający z łatwego dostępu do zewnętrznego finansowania oraz obecności zagranicznych instytucji bankowych. W 2013 roku zadłużenie publiczne przekroczyło poziom 58% PKB, natomiast zadłużenie prywatne ok. 75% PKB<sup>37</sup>. Praktyka i doświadczenia innych państw pokazują, że upowszechnianie konsumpcyjnego stylu życia może wpłynąć na wystąpienie kryzysu zadłużeniowego oraz zmniejszenie odpowiedzialności państwa za sferę socjalną, będącą efektem koniecznych do wprowadzenia cięć budżetowych.

Analizując skutki członkostwa Polski w Unii Europejskiej, nie należy zapominać o poniesionych kosztach dostosowawczych do unijnych standardów, które pojawiły się jeszcze przed akcesją. Przepaść rozwojowa między rozwiniętymi krajami Europy Zachodniej wymusiła na polskiej gospodarce gruntowną modernizację, która była jedyną szansą na podniesienie konkurencyjności w obliczu otwarcia się na gospodarkę wolnorynkową. Choć ten okres pozytywnie wpłynął na zmniejszenie przepaści rozwojowej dzielącej nasz kraj od rozwiniętych państw Europy Zachodniej, to Polska nadal musi dokładać wszelkich starań, aby w pełni wykorzystać swój potencjał i umacniać swoją pozycję gospodarczą. Jest to szczególnie ważne w kontekście przyjęcia wspólnej waluty euro, do czego Polska zobowiązała się w traktacie akcesyjnym<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> M. Witkowska (red.), *Bilans polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa 2015, s. 32–34.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>38</sup> G. Wojtkowska-Łodej, H. Bąk (red.), *Wybrane aspekty funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej. Bilans dziesięciu lat członkostwa*, Warszawa 2014, s. 57–58.

#### 4. PERSPEKTYWY – SCENARIUSZE POZYTYWNE I NEGATYWNE

Pozytywne i negatywne doświadczenia Polski pokazują, że członkostwo w UE nie jest tylko kwestią kierunku polityki zagranicznej czy też najlepszą opcją finansowania modernizacji gospodarki narodowej. Jego znaczenie nie ogranicza się też do decyzji o zniesieniu granic celnych oraz barier dla ruchu osobowego. Dla Polski UE to przede wszystkim wybór cywilizacyjny. Potrzebujemy Unii, aby być krajem demokratycznym, bezpiecznym i wolnym. Państwem nowoczesnym, wspierającym godne życie wszystkich obywateli, z rozwiniętą gospodarką opartą na wiedzy, będącą źródłem społecznego dobrobytu.

Ogólnie rzecz biorąc, dotychczasowe doświadczenia Polski pokazują, że członkostwo w UE, obok pewnych mankamentów, niesie dla każdego kraju olbrzymie szanse na jego rozwój i dokonanie skoku cywilizacyjnego. Nie zwalnia to jednak nikogo z odpowiedzialności za losy państwa ani nie powinno prowadzić do przekazania całości władzy do unijnych instytucji.

Polska w dalszym ciągu powinna dokładać wszelkich starań, aby w pełni wykorzystać swój potencjał i umacniać swoją pozycję polityczną i gospodarczą tak w UE, jak i poza Unią. Jest to szczególnie ważne w kontekście przyszłego przyjęcia wspólnej waluty euro, do czego zobowiązała się Polska w momencie podpisania traktatu akcesyjnego. Polska powinna wyciągnąć wnioski z kryzysu, który wystąpił w strefie euro i zadbać o długoterminowy wzrost gospodarczy i stabilność makroekonomiczną. Tym samym powinna zadbać o wzrost innowacyjności polskiej gospodarki oraz umiejętność wypracowywania długoterminowej równowagi zewnętrznej, utrzymującej względnie stały kurs w stosunku do euro.

Dziś i w przyszłości nie jest to już takie pewne, m.in. dlatego, że w najbliższych latach zmniejszy się strumień pieniędzy płynących z UE do Polski. Komisja Europejska pokazała już pierwszą propozycję unijnego budżetu na lata 2021–2027, która nie jest korzystna dla Polski. Uwzględnia bowiem skutki brexitu, który spowoduje spadek wpływów do budżetu UE od płatników netto, a nowe unijne inicjatywy wymagają zwiększonego finansowania. Nasze główne dotychczasowe źródło dochodów, czyli fundusze strukturalne, może się skończyć lub zostanie mocno zmniejszone. Ponadto nowe unijne inicjatywy, na przykład dotyczące utworzenia specjalnego funduszu dla podejmujących reformy krajów strefy euro albo funduszu wspomagającego kraje przyjmujące imigrantów, także okroją unijny budżet do podziału. Dlatego już rozpoczęła się batalia o unijne środki na lata 2021–2027. Każdy kraj członkowski UE



będzie walczył o jak najwyższe środki dla siebie. Będzie tego również próbować Polska i pozostałe państwa członkowskie.

Polska jest dziś w Unii niemal osamotniona, ponieważ władze naszego państwa wolą spierać się z Komisją o zasady praworządności, a nie o budżet. W efekcie tego w negocjacjach budżetowych prawdopodobnie sukces osiągną inni naszym kosztem. Co więcej, jestem pewien, że jeśli w tej sprawie Polska liczy na wsparcie Niemiec czy Francji, to może się mocno rozczarować. W latach 2021–2027 transfery z budżetu UE do Polski zostaną więc mocno okrojone. Według propozycji Komisji Europejskiej mają wynieść 64,4 mld euro wobec 83,9 mld euro w obecnej perspektywie. Zatem średnio zamiast blisko 12 mld euro rocznie do Polski napływałoby bezzwrotne finansowanie warte tylko 9 mld euro. Obniżka dotknie głównie publicznych inwestycji infrastrukturalnych i modernizacyjnych w rolnictwie. Ogólny wpływ na wszystkie inwestycje sięgnąć ma 4–5 mld euro rocznie, czyli mniejszy udział inwestycji w PKB o około 0,75 pkt. proc. Będzie to wpływ odczuwalny. Składka Polski do budżetu UE wynosi obecnie 4 mld euro rocznie, czyli jesteśmy beneficjentem netto na sumę 8 mld euro rocznie. W nowej perspektywie finansowej składka wyniesie około 5 mld euro rocznie, czyli korzystne dla Polski saldo ulegnie zmniejszeniu o połowę, do 4 mld euro rocznie. Ponadto projekt budżetu UE na lata 2021–2027 przygotowany przez Komisję Europejską przewiduje 27,1 mld euro dla Polski z funduszy rolnych, czyli o 5 mld euro mniej niż należałoby się przy dotychczasowych zasadach. Dodatkowym wyzwaniem będzie grudniowa zapowiedź utworzenia odrębnego budżetu dla eurostrefy, czego domagają się Francja i Niemcy. Nowy eurobudżet ma działać od 2021 roku. Komisja Europejska już zaproponowała projekt rozporządzenia o zawieszeniu, a w skrajnych przypadkach odbieraniu części funduszy dla krajów łamiących zasady praworządności, do których w Brukseli zaliczana jest Polska. Będzie to więc dla Polski poważne zmniejszenie unijnych dotacji, ze skutkami odczuwalnymi w finansach publicznych i na rynku walutowym. Co więcej, nie bez znaczenia dla ostatecznego kształtu budżetu UE na lata 2021–2027 będzie też brexit. Wprawdzie projekt wynegocjowanej umowy rozwodowej między UE i Londynem zawiera gwarancje zachowania praw obywateli UE, w tym Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii, ale jeśli umowa ta nie wejdzie w życie i dojdzie do tzw. twardego brexitu, to wówczas gwarancje te staną pod wielkim znakiem zapytania. Narazi to nasz biznes na ogromne koszty i zagrozi powstaniem dużej dziury w budżecie UE. Zgodnie z dotychczas wynegocjowanym projektem umowy rozwodowej, pobrexitowy Londyn ma sukcesywnie regulować swoje zobowiązania wobec UE, szacowane na

około 40–60 mld euro. Ale twardy brexit zmusi Unię do szukania oszczędności, m.in. kosztem Polski. Tymczasem Polska weszła w rok 2019 z bardzo niekorzystną pozycją startową do rokowań o budżecie UE. Unijny budżet na lata 2021–2027 prawdopodobnie zostanie uzgodniony dopiero w 2020 roku, choć unijni przywódcy na ostatnim szczycie w grudniu 2018 roku mobilizowali się do zakończenia rokowań jesienią 2019 r. Bez względu jednak na datę finału budżetowych negocjacji, ogromne znaczenie będą mieć brexit i projekty budżetowe przedstawione przez Komisję Europejską w 2018 roku, a te, jak już wspominałem, są dla Polski niekorzystne<sup>39</sup>.

## PODSUMOWANIE

Niniejsze syntetyczne opracowanie pokazuje, że po prawie trzydziestu latach od rozpoczęcia transformacji ustrojowej w Polsce i piętnastu latach od akcesji do Unii Europejskiej nie ulega wątpliwości, że nasze członkostwo w tym specyficznym, dobrowolnie zintegrowanym związku suwerennych i demokratycznych państw Europy było niezbędnym. Było to jedyne właściwe rozwiązanie dla Polski, które wynikało z jej geopolitycznego i geoeconomicznego położenia oraz historycznych doświadczeń. Wpłynęło na zmianę postrzegania naszego państwa ze słabego, zacofanego postkomunistycznego kraju na stabilnego i odpowiedzialnego partnera. Znaczenie akcesji Polski w 2004 roku do UE można przyrównać do Zjazdu w Gnieźnie w 1000 roku, który nobilitował nasze państwo na arenie międzynarodowej. W minionym 100-leciu od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, akcesja Polski do UE – po obaleniu komunizmu w 1989 roku – była jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej przyczyniło się do umocnienia jej pozycji i roli na arenie międzynarodowej. Wbrew wcześniejszym obawom nie zaszkodziło naszej tożsamości narodowej i tylko w nieznacznym stopniu ograniczyło naszą suwerenność. Natomiast przyczyniło się do rozwoju społecznego, politycznego i gospodarczego Polski, która dziś należy do najszybciej rozwijających się państw w Europie. Osiągamy dziś najwyższe w historii wskaźniki dochodu na mieszkańca i jakości życia w sensie absolutnym, ale też – co ważniejsze – w stosunku do Europy Zachodniej. PKB na mieszkańca, z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej,

<sup>39</sup> S. Gomułka, *Budżet pełen innowacji*, „Rzeczpospolita”, 4.07.2018, s. A27; T. Bielecki, *Trudny rok w Brukseli*, „Gazeta Wyborcza”, 2.01.2019, s. 9; M. Cedro, G. Osiecki, *KE chce obciążyć fundusze. Ale Rada UE nie chce na to pozwolić*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 13.12.2018, s. A2.

wynosi 2/3 poziomu krajów Europy Zachodniej, a do końca tej dekady sięgnie 70%. To widać nie tylko po poziomie dochodów Polaków i jakości życia (co potwierdza m.in. ciągła poprawa wskaźnika Better Life Index publikowanego przez OECD), ale i po wynikach badań GUS z końca 2017 roku nt. „Jakość życia w Polsce”. Wynika z nich, że Polacy nigdy wcześniej w historii nie byli bardziej zadowoleni ze swojej sytuacji ekonomicznej. Odrzucenie zaś członkostwa w Unii Europejskiej skutkowałoby redukcją naszych możliwości i szans na odgrywanie istotnej roli zarówno w polityce europejskiej, jak i światowej. Bez wątpienia Polska dziś byłaby na peryferiach Europy, zagrożona przez nasilający się rosyjski neoimperializm i niemiecki nacjonalizm<sup>40</sup>.

Musimy jednak pamiętać, że żyjemy w świecie coraz bardziej zglobalizowanym i dynamicznie zmieniającym się, niosącym nowe zagrożenia i wyzwania. W naszym narodowym interesie jest więc ustanawianie wspólnych dla całej UE wartości, zasad i norm oraz ich przestrzeganie. Z drugiej strony, przekazaliśmy Wspólnocie już sporą część praw i dlatego mamy prawo, aby oczekiwać solidarnego, podmiotowego i równego traktowania. Co więcej, przekazaliśmy je nie tylko organom, w których jesteśmy reprezentowani, ale też niezależnemu organowi, tj. Komisji Europejskiej. Dzisiaj ogromna większość obywateli naszego kraju ocenia to pozytywnie, ale zarazem oczekuje, aby Komisja Europejska i inne jej organy traktowały nas podmiotowo, a nie przedmiotowo. Ważne jest, abyśmy zachowali swobodę decydowania o następnych reformach, które są niezbędne dla dalszego rozwoju UE oraz umocnienia miejsca i roli w niej suwerennej i demokratycznej Polski.

Tutaj warto przypomnieć, że Unia Europejska nie jest państwem i zapewne nigdy nim nie będzie, natomiast to państwa powołały do życia Unię oraz decydują o jej charakterze i determinują jej działalność. Państwa członkowskie, także Polska, są podmiotami pierwotnymi, a UE jest podmiotem wtórnym i pełni wobec nich służebną funkcję. Państwa mogą istnieć bez UE lub dobrze funkcjonować poza Unią, ale Unia Europejska nie może funkcjonować bez państw członkowskich. Już ten fakt pokazuje, jak ważne jest miejsce i rola każdego państwa narodowego w Unii Europejskiej. Zarazem chciałbym podkreślić, że mimo wielu mankamentów, Unia Europejska – wbrew niektórym opiniom – nie jest tylko „wymagowaną wspólnotą”, która Polsce nic nie dała. Jest bowiem wspólnotą realną, funkcjonującą na arenie międzyna-

<sup>40</sup> CBOS, *Polska w Unii Europejskiej...*; J.M. Fiszer, *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, ISP PAN, Warszawa 2013; M. Orzechowski, *Gospodarka spowalnia. Rozczarowujące dane*, „Gazeta Wyborcza”, 23.01.2019, s. 12; W. Radziwinowicz, *Pelzający anszlus Białorusi*, „Gazeta Wyborcza”, 31.12.2018–1.01.2019, s. 10.

rodowej prawie trzydzieści lat. To dzięki niej i dzięki NATO od ponad sześćdziesięciu lat w Europie panuje pokój. UE gwarantuje nam bezpieczeństwo ekonomiczne, a NATO bezpieczeństwo militarne. Unia Europejska powinna być nadal dobrowolnym związkiem demokratycznych i suwerennych państw narodowych. Co więcej, podobnie jak NATO powinna być oparta na wspólnych wartościach i interesach. Unia Europejska wymaga jednak głębokich reform, nowej aksjologii, odbiurokratyzowania i w przyszłości powinna służyć nie tylko elitom politycznym, ale przede wszystkim obywatelom państw członkowskich.

## BIBLIOGRAFIA

- Beniuszyc P., *Brońmy się przed polexitem*, „Gazeta Wyborcza”, 3.01.2019.
- Bielecki P., *Kto zmięknie pierwszy – Unia Europejska czy Putin?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 16, 7.01.2015.
- Bielecki T., *Trudny rok w Brukseli*, „Gazeta Wyborcza”, 2.01.2019.
- Brzeziecki A., *Tadeusz Mazowiecki. Biografia naszego premiera*, Znak, Kraków 2015.
- Budzisz M., *Rosyjska polityka „zarządzania konfrontacją”*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 7.11.2018.
- CBOS, *Polityka zagraniczna Polski – oceny i postulaty*. Komunikat z badań, nr 56/2018, Warszawa kwiecień 2018.
- CBOS, *Polska w Unii Europejskiej*. Komunikat z badań nr 166/2018, Warszawa grudzień 2018.
- Cedro M., Osiecki G., *KE chce obciąć fundusze. Ale Rada UE nie chce na to pozwolić*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 13.12.2018.
- Ciesielska-Klikowska J., *Polski zwrot na Zachód. Współpraca polsko-niemiecka na rzecz integracji Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską (1990–2004)*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski. 25 lat doświadczeń*, M. Pietrasik, M. Stelmach, K. Żakowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Fiszer J.M., *Stanowisko Rosji wobec akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018 nr 1(60).
- Fiszer J.M., *Niemcy i Francja w Unii Europejskiej po brexicie*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” nr 26/2018.
- Fiszer J.M., *Szanse i zagrożenia dla Unii Europejskiej po Brexicie. Implikacje dla Polski*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017 nr 4(59).

- Fiszer J.M. (red.), *Dziesięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Próba bilansu i nowe otwarcie*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2015.
- Fiszer J.M., *Polska w Unii Europejskiej: 2004–2018. Próba bilansu*, „Biuletyn Analiz i Opinii” nr 03/2018(32).
- Fiszer J.M., *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.
- Fiszer J.M., *The Treaty of Good Neighbourship and Friendly Cooperation of 17 June 1991 between the Republic of Poland and the Federal Republic of Germany: origin, aims and implementation. Successes, failures and prospects in the context of the migration crisis in Europe*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018 nr 3(62).
- Fiszer J.M., *Pozytywne i negatywne doświadczenia Polski po dziesięciu latach członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Dziesięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Próba bilansu i nowe otwarcie*, ISP PAN, Warszawa 2015.
- Gomułka S., *Budżet pełen innowacji*, „Rzeczpospolita”, 4.07.2018.
- Graczyk R., *Od uwikłania do autentyczności. Biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*, Zysk i S-ka, Warszawa 2015.
- Grzeszczak A., *Gospodarka siada, oczekiwania rosną*, „Polityka”, 2.01–8.01.2019.
- Janicki M., *Ucieczka na Zachód*, „Polityka”, nr 34(3256), 26.03–1.04.2014.
- Kaczmarski M., *Polityka Rosji wobec Unii Europejskiej*, Raporty i Analizy Centrum Studiów Międzynarodowych 2016, nr 8.
- Koziej S., *Potrzeba nowelizacji strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr IV(20), 2011.
- Krasowski R., *Imperium świętego spokoju*, „Polityka”, nr 29 (2936), 7–13.05.2014.
- Krzemiński A., *Car jest nagi*, „Polityka”, nr 29 (2967), 8.02.2017.
- Łuczak A., *Porozumienie przy „Okrągłym Stole”*, [w:] K. Leszczyńska (red.), *Rzeczpospolita Polska 1989–2009*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Madej M., *Wpływ udziału we Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony na polską politykę bezpieczeństwa*, [w:] F. Tereszkievicz (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Bilans dekady*, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2013.
- Ministerstwo Finansów, *Transfery finansowe pomiędzy Polską a budżetem UE według stanu na dzień 28 lutego 2018 r.*, [www.mf.gov.pl](http://www.mf.gov.pl) [dostęp: 30.03.2018].

- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Gospodarcze i społeczne efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Notatka w związku z jedenastą rocznicą przystąpienia Polski do UE*, Warszawa 2015.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Polskie 10 lat w Unii. Raport*, Warszawa 2014.
- Miszczak K., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 4, 2007.
- Mniej Europy, więcej Europy. Z Iwanem Kraszewem rozmawia Adam Leszczyński, „Gazeta Wyborcza”, nr 28, 31.05–1.06.2014.
- Nałęcz T., *Czas przełomu*, „Polityka”, 2.08.2019.
- Orzechowski M., *Gospodarka spowalnia. Rozczarowujące dane*, „Gazeta Wyborcza”, 23.01.2019.
- Ostrowski M., *Koniec marzeń*, „Polityka”, nr 6 (3421), 4–10.06.2014.
- Przybylska K. (red.), *Dekada Polski w Unii Europejskiej. Wybrane problemy ekonomiczno-społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2015.
- Radziwiłowicz W., *Pełzający anszlus Białorusi*, „Gazeta Wyborcza”, 31.12.1918–1.01.2019.
- Schulz M., *Skrepowany olbrzym. Ostatnia szansa Europy*, MUZA SA, Warszawa 2014.
- Ślugocki J. (red.), *Dziesięć lat polskich doświadczeń w Unii Europejskiej. Problemy prawnoadministracyjne*, Wydawnictwo PRESSCOM, Wrocław 2014.
- Stolarczyk M., *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014*, [w:] K. Czornik, M. Lakomy (red.), *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Świerczyński M., *Zjednoczmy wszystkie siły*, „Polityka” nr 36(3176), 5–11.09.2018.
- Tereszkiewicz F. (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Bilans dekady*, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2013.
- The U.S. Drops Out of the Top 10 in Innovation Ranking*, [www.bloomberg.com](http://www.bloomberg.com) [dostęp: 07.08.2018].
- Wielowieyski A., *Tadeusz Skuteczny*, „Gazeta Wyborcza”, nr 38, 12–13.09.2015.
- Witkowska M. (red.), *Bilans polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.
- Wojtaszczyk K.A., Mizerska-Wrotkowska M., Jakubowski W. (red.), *Polska w procesie integracji europejskiej: dekada doświadczeń (2004–2014)*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

Wojtkowska-Łodej G., Bąk H. (red.), *Wybrane aspekty funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej. Bilans dziesięciu lat członkostwa*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2014.

Wójcik Ł., *Nowa Hanza*, „Polityka”, 2–8.01.2019.

Żołędowski C., Rysz-Kowalczyk B., Duszczyk M. (red.), *Dekada członkostwa w Unii Europejskiej. Perspektywa polityki społecznej*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2015.

## POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ – SUKCESY, PORAŻKI, ZAGROŻENIA I PERSPEKTYWY

### Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest próba dokonania bilansu dotychczasowego członkostwa Polski w Unii Europejskiej (UE), czyli zestawienie poniesionych kosztów i osiągniętych korzyści (zysków i strat) oraz analiza sukcesów i porażek polskiej polityki unijnej w latach 2004–2019, a także ukazanie jej perspektyw na tle sytuacji w UE dziś i w przyszłości. Podmiotem tego artykułu jest więc Polska po piętnastu latach w Unii Europejskiej, a przedmiotem jest próba pokazania wpływu akcesji na sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą Polski oraz na zmianę jej pozycji i roli na arenie międzynarodowej. Mówiąc wprost, jest on poświęcony pozytywnym i negatywnym skutkom akcesji Polski do UE oraz perspektywom naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Te zaś nie napawają optymizmem.

W opracowaniu tym próbuję odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących UE, jej przyszłości i ewentualnemu polexitowi oraz stawiam wiele hipotez i tez odnośnie do członkostwa Polski w UE oraz Unii i jej perspektyw. Między innymi stwierdzam, że dla akcesji i członkostwa Polski w UE nie było i nie ma alternatywy, że UE wymaga jednak dalszego pogłębiania i poszerzania, bez których to procesów grozi jej marginalizacja w stosunkach międzynarodowych i rozpad. Kolejna teza, to konstatacja, że polexit będzie zgubą dla Polski, gdyż znajdzie się ona wówczas między imperialną Rosją i nacjonalistycznymi Niemcami. Należy więc uczynić wszystko, aby do tego nigdy nie doszło.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, akcesja, brexit, Polska, polexit, sukcesy, perspektywy

## POLAND IN THE EUROPEAN UNION: SUCCESSES, FAILURES, THREATS AND PROSPECTS

### Abstract

The article aims to present the assessment of Poland's membership in the European Union (EU), i.e. present a list of cost incurred, benefits obtained (profits and losses) and an analysis of successes and failures of the Polish policy towards the EU in the period 2004–2019, as well as to show its prospects against the background of the EU situation today and in the future. Therefore, the article focuses on the issue of Poland after fifteen years of membership of the European Union and attempts to demonstrate the influence of accession on the social, political and economic situation of Poland and on the change in its position and role on the international arena. Straightforwardly, it is devoted to positive and negative results of Poland's accession to the EU and prospects for our membership of the European Union. And these are not optimistic.

I am trying to answer a few questions concerning the EU, its future and potential Polesxit, and I am formulating many hypotheses and theses concerning Poland's membership of the EU as well as the EU and its prospects. Inter alia, I state that there was no alternative for Poland's accession and membership of the EU, but the EU needs intensifying and broadening as without those processes it will face marginalisation in international relations and disintegration. Another thesis is that Polesxit will be a disaster for Poland because it will find itself between imperial Russia and nationalistic Germany. It is necessary to do everything to avoid it.

Key words: European Union, accession, Brexit, Poland, Polesxit, successes, prospects

## ПОЛЬША В ЕВРОПЕЙСКОМ СОЮЗЕ – УСПЕХИ, НЕУДАЧИ, УГРОЗЫ И ПЕРСПЕКТИВЫ

### Резюме

Целью настоящей статьи является попытка подведения итогов действующего членства Польши в Европейском Союзе (ЕС), т. е. подсчёта понесенных затрат и полученных профитов (убытков и доходов), анализа успехов и неудач



польской политики в отношении ЕС в 2004–2019 гг., а также рассмотрения её перспектив в контексте ситуации в ЕС в настоящее время и в будущем. Таким образом, объектом данной статьи является Польша после пятнадцати лет членства в Европейском Союзе, а её предмет представляет собой попытку показать, как отразилось членство Польши в ЕС на социально-политической и экономической ситуации в стране, а также на изменениях её позиции и роли на международной арене. Проще говоря, статья посвящена анализу положительных и отрицательных последствий вступления Польши в ЕС и перспектив её членства в Европейском Союзе, которые не представляются оптимистичными.

Автор исследования предпринимает попытку ответа на ряд вопросов, касающихся ЕС, его будущего и возможного «полексита», а также выдвижения множества гипотез относительно членства Польши в ЕС, непосредственно ЕС и его перспектив. В частности, автор заявляет, что для вступления Польши в ЕС и членства в нём не было и нет альтернативы, что ЕС требует дальнейшего углубления и расширения, без которых ей угрожают маргинализация в международных отношениях и дезинтеграция. Следующим тезисом является утверждение, что «полексит» может быть губительным для Польши, поскольку она в этом случае окажется между имперской Россией и националистической Германией. Поэтому следует сделать всё возможное, чтобы этого не случилось.

Ключевые слова: Европейский Союз, вступление, «брексит», Европейский Союз, «полексит», успехи, перспективы

**Cytuj jako:**

Fiszer J.M., *Polska w Unii Europejskiej – sukcesy, porażki, zagrożenia i perspektywy*, „*Myśl Ekonomiczna i Polityczna*” 2019 nr 1(64), 269–293. DOI: 10.26399/meip.1(64).2019.10/j.m.fiszer

**Cite as:**

Fiszer, J.M. (2019) ‘Polska w Unii Europejskiej – sukcesy, porażki, zagrożenia i perspektywy’ [*Poland in the European Union: successes, failures, threats and prospects*]. *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 1(64), 269–293. DOI:10.26399/meip.1(64).2019.10/j.m.fiszer